

Sygn. akt. IV Ka 995/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale oskarżyciela -----

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 roku

sprawy **M. Ż.**

obwinionej z art. 51§1 k.w., art. 66§2 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 27 sierpnia 2013 roku sygn. akt II W 335/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80,00 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża ją zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 27 sierpnia 2013r. sygn. akt II W 335/12 obwiniona M. Ż. została uznana za winną tego, że :

1. w dniu 13 lipca 2012r. około godz.13:00 w S. gm. G., głośnym krzykiem i hałasem zakłócała spokój A. B. (1) wykonującemu prace geodezyjne oraz towarzyszącym jemu osobom – J. i D. M.;

2. w dniu 13 lipca 2012r. około godz. 15:25, ze złościwości, chcąc wywołać niepotrzebną czynność telefonicznie powiadomiła dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w I. o konieczności podjęcia interwencji funkcjonariuszy Policji na terenie posesji nr (...) w miejscowości S. gm. G. z powodu uszkodzenia mienia przez sąsiada, wobec nie potwierdzenia zgłoszenia czynem swym wprowadziła w błąd instytucję użyteczności publicznej

tj. wykroczeń z art.51§1 kw i art.66§2 kw w zw. z art.9§2 kw i za to na mocy artr.51§1 kw ukarana została karą grzywny w kwocie 800 zł.

Zwolniono obwinioną od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniosła obwiniona, zarzucając obrazę przepisów postępowania poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz nie zadośćuczynienie postulatowi wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy poprzez nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków

ratowników medycznych, którzy udzielali jej pomocy. Ponadto skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji nie wyznaczenie jej obrońcy z urzędu, do czego jako obwiniona miała prawo.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Zarzuty podniesione w apelacji obwinionej

na uwzględnienie nie zasługiwały.

Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie dokonał trafnych i bezbłędnych ustaleń faktycznych uwzględniając przy tym wszystkie zebrane w sprawie dowody, które poddał wnikliwej analizie i na ich podstawie wyprowadził prawidłowy wniosek o winie obwinionej w odniesieniu do przypisanych jej czynów. Ocena zebranych dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest słuszna i logiczna. Argumenty jakimi się Sąd w tej mierze kierował, są trafne. Zostały one szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i dlatego Sąd Okręgowy powołuje się na nie, w zupełności je dzieląc. Stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał i omówił wszystkie zebrane w sprawie dowody, nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodów wskazanych przez obwinioną na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2013r. (k.96), bowiem poza tym, że zmierzały one do bezpodstawnego przedłużenia postępowania sądowego, nie były one przydatne do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, która polegała na tym, że obwinionej zarzucono, iż głośnym krzykiem i hałasem zakłóciła spokój A. B. (1) wykonującemu prace geodezyjne oraz towarzyszącym jemu osobom – J. i D. M.. Wnioskowane przez obwinioną dowody dotyczyły przebiegu zdarzenia, potwierdzić miały bezpodstawność prac geodezyjnych. Ponadto dotyczyły jej zachowania się po przyjeździe ratowników medycznych, co również nie dotyczyło istoty sprawy, bowiem po wezwaniu ratowników obwiniona przestała się agresywnie zachowywać.

Podkreślić należy, iż głośne i agresywne zachowanie się obwinionej w czasie i miejscu wskazanym we wniosku o jej ukaranie udowodnione zostało ponad wszelką wątpliwość zeznaniami geodety A. B. (1), w żaden sposób nie powiązanego ze stronami konfliktu tj. obwinioną i oskarżycielami posiłkowymi J. i D. M.. Również zeznania policjantów będących na miejscu zdarzenia, których wiarygodności skarżąca skutecznie nie podważyła, jednoznacznie świadczą o winie obwinionej w zakresie zarzucanych jej czynów. Sąd I instancji przeprowadził na rozprawie sądowej dowody z nagrań rozmów przeprowadzonych na miejscu zdarzenia przez obwinioną z będącymi tam osobami, które to nagrania w sposób oczywisty potwierdzają wiarygodność zeznań świadków, którzy zeznawali o agresywnym i hałaśliwym zachowaniu się obwinionej. Skarżąca w swej apelacji nie wskazała żadnej rzeczowej argumentacji na poparcie stawianych w niej zarzutów. Uzasadnienie apelacji ogranicza się do kwestionowania wiarygodności zebranych dowodów, bez podania żadnej rzeczowej argumentacji, jak i do kwestionowania zasadności przeprowadzonych prac geodezyjnych, co nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bezpodstawny był również zarzut dotyczący ograniczenia obwinionej prawa do obrony poprzez nie przyznanie jej obrońcy z urzędu. Obwiniona z takim wnioskiem się do sądu nie zwracała, nie zachodziły też podstawy do przyjęcia, iż jego ustanowienie było obligatoryjne. Ponadto z pism procesowych obwinionej wynika, iż potrafiła ona skutecznie egzekwować swoje uprawnienia procesowe.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny prawno-karnej czynów popełnionych przez obwinioną, uznając iż stanowią one wykroczenie z art.51§1 kw i art.66§2 kw. Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie wskazują na to, iż w miejscu i czasie wskazanym we wniosku o ukaranie obwiniona krzykiem, hałasem, wyrwaniem kołków granicznych, uniemożliwianiem wkopania kamieni granicznych zakłócała spokój i porządek publiczny podczas przeprowadzania prac geodezyjnych. Również nie budzi wątpliwości fakt, (którego w apelacji obwiniona nie kwestionuje), iż wywołała niepotrzebną interwencję policyjną, podając nieprawdziwe informacje

dotyczące niszczenia jej płotu przez sąsiadów, bowiem płot był już wcześniej rozebrany i to przez obwinioną, jak to wynika z treści jej oświadczeń procesowych.

Mając powyższe na uwadze, uznając zarzuty podniesione w apelacji za bezpodstawne, zaskarżony wyrok jako słuszny, utrzymano w mocy. W ocenie Sądu odwoławczego orzeczona wobec obwinionej kara grzywny nie razi surowością, obwiniona pracuje, otrzymuje comiesięczne wynagrodzenie i orzeczoną karę grzywny, jeżeli nie jednorazowo, to ratalnie karę tę może uiścić bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania swej osoby, jak również może ją wykonać w zastępczej formie poprzez wykonywanie prac społecznie użytecznych.

Orzeczoną karę uznać należy za współmierną do stopnia winy obwinionej, jak i do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez nią wykroczeń – Sąd odwoławczy w pełni w tym względzie podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powołuje się na nią, nie zachodzi więc potrzeba jej powtarzania.

Obciążono obwinioną kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, nie znajdując podstaw do zwolnienia jej od ich ponoszenia.